

(Il Tempo - A.Serafini) Pośrodku, pomiędzy powiedzieć i zrobić, są zawsze negocjacje. Również wobec obustronnego pragnienia kontynuowania wspólnej przyszłości.

Na chwilę obecną rozmowy rozpoczęte przez Romę w sprawie odnowienia kontaktu Kevina Strootmana, który znajduje się na szczycie spraw w porządku Giallorossich, są zastopowane. Wstępne kontakty z ostatnich miesięcy pomiędzy kierownictwem i Sports Entertainment (nowa firma, która zajmuje się sprawami Holendra) nie znalazły kontynuacji z powodu różnic między żądaniem i ofertą. Zamiar Romy przedłużenia o co najmniej dwa kolejne lata kontraktu, który wygasa w czerwcu 2018 roku, zderzył się z wysokim żądaniem ekonomicznym, wystosowanym przez otoczenie gracza, znacznej podwyżki aktualnych około 3 mln euro netto za sezon (w tym premie). Starając się wygładzić wszystkie ostre krawędzie przed najbliższymi spotkaniami, Roma jest gotowa nagrodzić jeden z filarów drużyny, bez przekraczania poprzeczki ekonomicznej ustalonej przez kierownictwo. Dlatego hipotetyczny podpis pod umową potrzebuje kroku ze wszystkich stron. Hipoteza została obalona na początku listopada przez dyrektora Massarę: *"Odzyskaliśmy Strootmana po długim wspólnym cierpieniu i chcemy się nim cieszyć jeszcze przez wiele lat. Idziemy do przodu w negocjacjach odnowienia umowy, nie będzie problemów"*. Z drugiej strony podziela to również numer 6, związany z Rzymem i Romą relacją, której nie chce absolutnie zrywać. Jednak w normalnej grze stron każdy chce uzyskać maksimum.

Tak jak i Manolas, który czeka na otrzymanie propozycji podwyżki dopasowanej do aktualnych zarobków w szatni Romy i cen rynku międzynarodowego. Nie jest tajemnicą, że po letnich turbulencjach, grecki obrońca pozostaje jednym z najbardziej rozchwytywanych (jeśli nie najbardziej) graczy przez połowę Europy. Obietnica Romy udzielenia podwyżki (2,5 mln euro w porównaniu do 2 mln gwarantowanych obecnie) w trakcie sezonu została odłożona na przyszłe miesiące i zostanie oceniona w oparciu o zachowanie graczy. To samo tyczy się Nainggolana, który otrzyma bonusy w oparciu o występy i końcowy bilans sezonu. To stanowisko, które dotyczy wszystkich i co zdecydowała wprowadzić Roma zaraz po żądaniach wystosowanych po porażce z Porto w eliminacjach Ligi Mistrzów. W zgodzie z nowymi realiami wszystkie sytuacje kontraktowe zostały zamrożone i odroczone na późniejszy termin. Nie martwią pozycje Salaha (latem porozmawia o przedłużeniu umowy do 2020 roku) i De Rossiego, jedyne, z którym można usiąść do stołu, nawet w terminie zbliżonym do naturalnego wygaśnięcia kontraktu, zaplanowanym na czerwiec.

Autor: abruzzi